

UG bezpieczną przystanią dla dzieci i młodzieży z Ukrainy

24 lutego minął rok od pełnoskalowej zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę. W tym czasie na Uniwersytecie Gdańskim powstało wiele inicjatyw, mających na celu niesienie pomocy sąsiadom z wschodniej granicy. Wśród nich są także dwie akcje zorganizowane przez Akademickie Centrum Kultury UG „Alternator”



Uczestnicy Szkoły Letniej „Dzieci Bohaterów” na gdańskim stadionie

Fot. Barbara Madany



Świetlica dla dzieci z Ukrainy na Wydziale Chemii UG

Fot. Alicja Weydmann



Oficjalne otwarcie świetlicy

Fot. Marcel Jakubowski

STREFA DZIAŁAŃ TWÓRCZYCH – ŚWIETLICA DLA DZIECI Z UKRAINY NA WYDZIALE CHEMII UG

Działania na Uniwersytecie Gdańskim od kwietnia dzięki gościnności władz Wydziału Chemii i wsparciu władz rektorskich. Jest to przestrzeń zabawy i rozwoju, w której mali goście z Ukrainy w przyjaznej atmosferze mogą spędzać czas na kreatywnym działaniu. W powstanie świetlicy zaangażowało się wiele jednostek UG oraz osób prywatnych.

– To był niesamowity proces, który pokazał, że Uniwersytet Gdański to jeden sprawnie funkcjonujący organizm. Wieść o naszych staraniach w kierunku utworzenia punktu opieki dziennej dla ukraińskich dzieci rozeszła się bardzo szybko i spotkała się z natychmiastowym odzewem ze strony pracowników i studentów naszej uczelni – wspomina Barbara Madany koordynująca działanie Strefy.

Od początku pomysł wspierało Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej oraz organizatorzy zbiórki „Studenci dla Ukrainy – pomagaMY” z Marceliną Wilczewską na czele. To z ich pomocą udało się zebrać większość niezbędnych rzeczy. Dzięki zaangażowaniu i wsparciu bardzo wielu osób świetlicę

udało się wyposażyć i umeblować całkowicie bezkosztowo.

W prace merytoryczne włączyły się pracowniczki Instytutu Pedagogiki oraz Instytutu Psychologii. Doktor Katarzyna Kmita-Zaniewska była nieocenionym wsparciem w zakresie stworzenia koncepcji miejsca bezpiecznego i przyjaznego dzieciom z doświadczeniem uchodźstwa. Doktor Paulina Pawlicka i dr Marta Witkowska pomogły w wytypowaniu i przygotowaniu grupy studentów psychologii, którzy w ramach praktyk pomagali w opiece nad dziećmi. Większość z nich zdecydowała się wspierać inicjatywę w charakterze wolontariuszy jeszcze długo po zrealizowaniu liczby godzin uzgodnionej w dzienniku praktyk.

– Jesteśmy niesamowicie wdzięczni, że świetlica powstała właśnie na Wydziale Chemii. To wyjątkowe miejsce, w którym pracują wyjątkowi ludzie. Ich życzliwość odczuwamy na co dzień. Przychylność pani dziekan, profesor Beaty Grobelnej, nieoceniona pomoc ze strony administracji obiektu – jej kierownika, Andrzeja Bednaruka, i Katarzyny Kos, a także małe gesty sympatii od całej wydziałowej społeczności są dla nas wielkim wsparciem i motywacją – opowiada Barbara Madany.

W początkowym okresie działanie świetlicy wspierała finansowo Fundacja „Instytut Lecha Wałęsy” z prezesem Adamem Domińskim na czele. Obecnie koszty jej funkcjonowania w większości pokrywa Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego w ramach programu SPYNKA realizowanego ze środków pozyskanych od UNICEF-u. Z ramienia Fundacji Rozwoju Dzieci współpracę koordynują Joanna Podborowska i Dominik Kwiatkowski.

– Bez zewnętrznego finansowania trudno byłoby nam utrzymać działanie Strefy na takim poziomie. Obecnie dzieci otrzymują nie tylko wspaniałą opiekę w komfortowych warunkach, ale także trzy posiłki dziennie i możliwość skorzystania raz w miesiącu z dodatkowych atrakcji poza świetlicą. Wsparcie fundacji jest tu nie do przecenienia. Ale musimy pamiętać, że to wielka życzliwość rektora, profesora Piotra Stepnowskiego, pozwala tej inicjatywie trwać – dodaje Barbara Madany.

Obecnie ze świetlicy korzysta 40 dzieci w wieku 3–6 lat. Opiekę nad dziećmi sprawują trzy ukraińskie opiekunki – Halyna, Oksana i Swietlana. Dwie z nich pracują w świetlicy od początku. Trzecia dołączyła później, po tym jak jej poprzedniczka postanowiła wrócić na Ukrainę.

Uczestnicy Szkoły Letniej
„Dzieci Bohaterów”
na kampusie oliwskim UG

Fot. Barbara Madany



Podobnie jest z dziećmi – część korzysta ze świetlicy regularnie, niemal od początku, a niektóre przychodzą na kilka tygodni, po czym wraz z rodzicami wyjeżdżają w dalszą drogę lub wracają do domu.

SZKOŁA LETNIA „DZIECI BOHATERÓW” DLA MŁODZIEŻY Z UKRAINY

Pomysł zaproszenia młodzieży z terenu objętego działaniami wojennymi zrodził się z chęci udzielenia jej pomocy i wsparcia, a także ukazania perspektywy podjęcia studiów na Uniwersytecie Gdańskim w przyszłości. W trwającej dwa tygodnie Szkole Letniej wzięła udział 30-osobowa grupa nastolatków z Żytomierza. Pomysłodawcą inicjatywy był rektor, profesor Piotr Stepnowski, który podczas spotkania z uczestnikami zwrócił się do nich słowami: – *Pamiętajcie, że jeśli kiedyś tu wrócicie, będziecie mieli u nas spokojną przystań. Uniwersytet Gdański to nie tylko uczelnia, nie tylko pomysł na studia w przyszłości, ale także miejsce, w którym chcemy aktywnie zabierać głos w sprawach ważnych społecznie. Chcemy wam pomagać. Na początku wojny była to pomoc doraźna, organizacja noclegów, zbiórki żywności, artykułów pierwszej po-*

trzeby, ale też prowadzenie dialogu z rządem ukraińskim i polskim o tym, jak w sposób mądry i skuteczny wspierać Ukrainę. Jesteście bohaterami, odrobiliście najważniejszą lekcję w swoim życiu, którą chcemy z wami współodczuwać. Ważne jest, by czasem odetchnąć, zyskać nową perspektywę.

Zarys koncepcji wydarzenia opracował dr hab. Aleksander Kuczabski, prof. UG. Zgodnie z jego pomysłem uczestnikami szkoły były dzieci żołnierzy, którzy aktywnie biorą udział w wojnie. Nad przygotowaniem na każdym etapie czuwał prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, prof. Arnold Kłonczyński. Bezpośrednią realizacją zajęło się Akademickie Centrum Kultury UG „Alternator”.

– *Organizacyjnie to było naprawdę duże wyzwanie. Same formalności związane z wyjazdem grupy z ogarniętej wojną Ukrainy zajęły sporo czasu, ale efekt był wart wszelkich starań. Uczestnicy z wielką wdzięcznością i wzruszeniem mówili o tym, jak ważna i potrzebna była ta chwila wytchnienia od codzienności, w którą nagle wdarła się wojna – mówi Michał Bieluszko, kierownik Akademickiego Centrum Kultury UG „Alternator”.*

W kwestiach formalnych ogromnego wsparcia w organizacji szkoły

udzielił konsul generalny Ukrainy, Oleksandr Plodystyi, natomiast sfinansowała ją Fundacja „Instytut Lecha Wałęsy”.

Podczas dwutygodniowego pobytu uczestnicy zwiedzili Trójmiasto i okolice, a także zapoznali się z ofertą dydaktyczną Uniwersytetu Gdańskiego. Odwiedzili Stację Morską w Helu, gdzie wzięli udział w prelekcji o tematyce bałtyckiej z edukatorami Błękitnej Szkoły, spędzili jeden dzień w Gdyni, która jest miastem partnerskim Żytomierza, rowerami wybrali się z Brzeźna do Sopotu, odwiedzili Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku, poznali gdański stadion i najważniejsze zabytki naszego miasta, nauczyli się podstaw tańców polskich, wzięli udział w pokazie chemicznych eksperymentów, w warsztatach sitodruku i rozgrywkach sportowych, samodzielnie wykonali ekokosmetyki, odwiedzili studio telewizyjne na Wydziale Nauk Społecznych, wybrali się na wycieczkę do ZOO i przepełnili się statkiem. Szkoła Letnia była dla ukraińskiej młodzieży nie tylko chwilą wytchnienia i odpoczynku, lecz także serdecznym zaproszeniem do aplikowania na studia w naszej uczelni.

Zespół ACK